

*Sygn. akt III AUa 1397/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 30 czerwca 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia: SA Małgorzata Micorek-Wagner*

*Sędziowie: SA Magdalena Kostro-Wesołowska*

*SO del. Ewa Stryczyńska (spr.)*

*Protokolant: sekr. sądowy Marta Brzezińska*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 czerwca 2014 r. w W.*

*sprawy A. P.*

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.*

*o rentę socjalną*

*na skutek apelacji A. P.*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa- Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 13 marca 2013 r. sygn. akt VII U 576/12*

*oddala apelację.*

*Sygn. akt III AUa 1397/13*

## UZASADNIENIE

A. P. w dniu 29 marca 2012r. złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 22 lutego 2012r. (znak (...)- (...)) odmawiającej jej prawa do renty socjalnej. Odwołująca się wniosła o zmianę decyzji i przyznanie prawa do świadczenia. W uzasadnieniu odwołania wskazała, że nie zgadza się ze stanowiskiem organu rentowego co do oceny jej stanu zdrowia i zdolności do pracy wskazując, że jej choroba ma charakter wrodzony i postępujący.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, podnosząc, że ubezpieczona z powodu naruszenia sprawności organizmu nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, a tym samym nie spełnia przesłanek wskazanych w art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej, do przyznania jej świadczenia.

***Wyrokiem z 13 marca 2013r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie A. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z 22 lutego 2012r. (znak: (...)- (...)) 1) odmawiającej prawa do renty socjalnej.***

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie ustalił następujący stan faktyczny:

A. P., urodzona w dniu (...) ma wykształcenie zawodowe, ostatnio pracowała w charakterze sprzedawcy. W dniu 8 grudnia 2011 r. wniosła o przyznanie jej prawa do renty socjalnej, załączając do wniosku dokumentację potwierdzającą jej stan zdrowia. Organ rentowy wszczął postępowanie, w toku którego ubezpieczona została skierowana na badanie do lekarza orzecznika ZUS, który na podstawie dokumentacji lekarskiej oraz po zbadaniu ubezpieczonej, wydał w dniu 18 stycznia 2012r. orzeczenie, w którym uznał, że A. P. nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Odwołująca się wniosła sprzeciw od tego orzeczenia do komisji lekarskiej ZUS, która w orzeczeniu z dnia 17 lutego 2012r. także uznała, że odwołująca się nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Uwzględniając powyższe orzeczenia organ rentowy wydał w dniu 22 lutego 2012 r. decyzję odmawiającą przyznania A. P. prawa do renty socjalnej.

Sąd ustalił, że odwołującej się we wrześniu 2009r. wszczepiono stymulator serca z powodu zaburzeń przewodzenia z utratami przytomności, zaś we wrześniu 2011 r. przeprowadzono septo i konchoplastykę nosa. W 2010r. rozpoznano u A. P. zespół (...). W chwili obecnej istnieje podejrzenie narządowego tocznia rumieniowego. Od dzieciństwa ubezpieczona pozostawała pod opieką lekarza kardiologa z powodu izolowanego bloku przedsionkowo-komorowego. Okresowe kontrole stymulatora potwierdzają jego dobre funkcjonowanie, zaś uzyskiwana dzięki niemu stymulacja serca jest skuteczna. Odwołującej się nie zagrażają stany utraty przytomności z powodu zaburzeń przewodzenia i rytmu serca. Co do zespołu (...) Sąd powołując się opinię biegłych wskazał, że odwołująca się nie może mieć stałego kontaktu z wodą, zimnym lub ciepłym powietrzem, co jednak nie utrudnia jej wykonywania prac zgodnych z posiadanymi kwalifikacjami. Wobec powyższego z przyczyn kardiologicznych i dermatologicznych odwołująca się, w ocenie Sądu Okręgowego, nie spełnia kryterium nawet częściowej niezdolności do pracy. Wskazując na powyższe Sąd powołał się na dopuszczone w toku postępowania opinie biegłych sądowych: kardiologa J. K., kardiologa K. K., specjalisty chorób skórnych i wenerycznych M. P., specjalisty chorób wewnętrznych reumatologa K. W..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zawartych w aktach sprawy i aktach rentowych. Zdaniem Sądu zebrane w sprawie dokumenty, w zakresie w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia, są wiarygodne, wzajemnie się uzupełniają i tworzą spójny stan faktyczny. Dokumenty nie były przez strony kwestionowane w zakresie ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem Sąd uznał, że wynikające z treści tych dokumentów okoliczności należy uznać za bezsporne i mające wysoki walor dowodowy.

Wskazując na konieczność odwołania się do wiadomości specjalnych Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów w celu jednoznacznego ustalenia stanu zdrowia ubezpieczonej. Zdaniem Sądu, opinie biegłych są wiarygodnym dowodem w sprawie, gdyż zostały wydane na podstawie obiektywnych wyników badań odwołującej się, zaś biegli lekarze są specjalistami w swoich dziedzinach, posiadającymi bogatą wiedzę medyczną i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Na podkreślenie zasługuje fakt, że opinie wydane przez biegłych specjalistów są wyczerpujące i sporządzone w sposób jasny i logiczny. Zdaniem Sądu Okręgowego opinie nie pozostawiają wątpliwości co do określenia stanu zdrowia wnioskodawczym tym bardziej, że powołani w sprawie biegli byli zgodni co do oceny stopnia zdolności do podjęcia zatrudnienia. Sąd wskazał nadto, że stanowisko jakie zajęli w niniejszej sprawie biegli z zakresu kardiologii i dermatologii w sposób jednoznaczny przesądza, że ubezpieczona nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Sąd Okręgowy nie miał przy tym wątpliwości, że po dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego z zakresu kardiologii wątpliwości odwołującej się i zastrzeżenia zgłoszone przez nią do opinii pierwszego biegłego kardiologa zostały wyjaśnione, a postawiona przez niego diagnoza potwierdzona. Nadto Sąd podkreślił, że odwołująca się nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń do opinii sporządzonych przez pozostałych biegłych powołanych w sprawie.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stanowił wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia kończącego postępowanie.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał odwołanie A. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 22 lutego 2012r. za bezzasadne. W ramach rozważań prawnych Sąd przytoczył art. 4 ust. 1 ustawy z 27 czerwca 2003r. o rencie socjalnej (Dz.U. Nr 135, poz. 1268 ze zm.) i wskazał, że renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które

powstało przed ukończeniem 18. roku życia; w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej - przed ukończeniem 25. roku życia; w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

Z powyższego Sąd wywiódł, że art. 4 ustawy o rencie socjalnej określa warunki konieczne do powstania prawa do renty socjalnej, które muszą być spełnione łącznie i podkreślił, że prawo do renty uzależnione jest przede wszystkim od samego faktu wystąpienia całkowitej niezdolności do pracy, a ponadto niezbędne jest by przyczyna naruszenia sprawności organizmu powstała w określonym okresie.

Zgodnie z art. 5 i 15 ustawy o rencie socjalnej ustalenia całkowitej niezdolności do pracy, dokonuje się na zasadach i w trybie określonym w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stosując odpowiednio między innymi art. 12 - 14 tej ustawy (art. 5 i 15). Przepis art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), definiując niezdolność do pracy, stanowi, że niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu, i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Przepisy ust. 2 i 3 wskazują że całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, a częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Natomiast zgodnie z art. 13 tej ustawy Sąd podniósł, że przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, oraz możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Sąd ponadto wskazał, że renta socjalna ma charakter świadczenia zabezpieczającego, a jej celem jest kompensowanie braku możliwości nabycia uprawnień do świadczeń z systemu ubezpieczenia społecznego ze względu na to, że całkowita niezdolność do pracy powstała przed wejściem na rynek pracy. Nie ma zatem podstaw do przyznania renty socjalnej osobie, która z medycznego punktu widzenia nie jest całkowicie niezdolna do pracy, choćby nie miała możliwości jej podjęcia z innych przyczyn (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2006r., sygn.akt II UK 98/05).

Sąd stwierdził, że jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że naruszenie sprawności organizmu wnioskodawczyni nie jest na tyle duże by możliwe było uznanie jej za osobę całkowicie niezdolną do pracy. Sąd przyznał, że wnioskodawczyni ma pewne ograniczenia będące następstwem choroby R., ale nie są to ograniczenia całkowicie uniemożliwiające podjęcie zatrudnienia. Brak jest także podstaw do uznania odwołującej się za osobę całkowicie niezdolną do pracy z przyczyn kardiologicznych, w sytuacji, gdy obaj biegli zgodnie stwierdzili, że stymulator w pełni się sprawdza i nie ma obaw utraty przytomności. Sąd stwierdził, że po jego wszczęciu takie zdarzenia nie miały już miejsca.

W konkluzji Sąd uznał, że podjęcie zatrudnienia przez odwołującą się jest realne i możliwe, choć wymaga odpowiedniego przygotowania. Mając na uwadze kryterium biologiczne - stan organizmu ubezpieczonej, jak i ekonomiczne, to jest możliwość uzyskiwania środków na życie, Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawczyni nie jest osobą, która całkowicie utraciła zdolność zarobkowania i wykonywania jakiejkolwiek pracy, a zatem nie spełnia wszystkich ustawowych przesłanek niezbędnych do otrzymania renty socjalnej i dlatego też na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

**Apelację od powyższego wyroku wniosła A. P. zaskarżając wyrok w całości** zarzuciła naruszenie art. 4 i 5 ustawy z dnia 27 czerwca 2003r. o rencie socjalnej poprzez błędne przyjęcie, że jest osobą całkowicie zdolną do pracy, co eliminuje ją jako uprawnioną do przyznania renty socjalnej. Wskazując na powyższy zarzut apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku oraz zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie jej prawa do renty socjalnej albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że Sąd Okręgowy kierując się aktami rentowymi oraz dokumentacją lekarską znajdującą się w aktach sprawy, podzielił pogląd strony pozwanej poparty opiniami biegłych lekarzy, którzy w swoich „zaskakująco optymistycznych” opiniach całkowicie pominieli lub zlekceważyli schorzenia opisane w uzasadnieniu wyroku oraz rzeczywisty stan jej zdrowia, stale pogarszający się. Dowodem tego, zdaniem apelującej są, wbrew stanowisku biegłych z zakresu m.in. kardiologii, zdarzające się zasłabnięcia połączone z utratą przytomności i nie sprawdzanie się wszczepionego stymulatora, który faktycznie nie eliminuje przypadków utraty przytomności.

Skarżąca podniosła, że jej schorzenia nie rokują powrotu do zdrowia, a podjęcie jakiegokolwiek pracy w obecnym jego stanie jest nie tylko niemożliwe, ale grozi bardzo poważnymi skutkami zdrowotnymi, a nawet stanowi zagrożenie dla jej życia. Wskazując na błędne wnioski sformułowane przez Sąd Okręgowy w zakresie kryterium biologicznego i ekonomicznego, nie uwzględniające rzeczywistego stanu zdrowotnego i możliwości uzyskania pracy skarżącej w dobie kryzysu, wniosła o uwzględnienie apelacji.

Organ rentowy nie odniósł się do zarzutów i wniosków apelacji.

### ***Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje :***

Apelacja A. P. jako bezzasadna podlega oddaleniu w całości na podstawie art.385 k.p.c.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny kierował się uprawnieniem wynikającym z art. 382 k.p.c., będąc sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę, opierał się na materiale dowodowym uzyskanym w toku postępowania sądowego. Sąd Apelacyjny przeprowadził wnikliwą analizę motywów, jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, ocenił prawidłowość przeprowadzonego postępowania dowodowego, trafność subsumcji stanu faktycznego do zastosowanych przepisów prawa, jak również prawidłowość przedstawionych rozważań, zarówno w sferze poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, oceny zebranych w sprawie dowodów, zastosowanych przepisów prawa, jak też ich wykładni. Analizując zarzuty przedstawione w apelacji odnoszące się do meritum rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny stwierdził ich całkowitą bezzasadność.

Ustalenia stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jako wszechstronne i wystarczające, Sąd Apelacyjny przyjął jako podstawę także własnego rozstrzygnięcia, nie dostrzegając jednocześnie potrzeby ich uzupełnienia na etapie postępowania odwoławczego. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zebranych w sprawie dowodów nie budzi wątpliwości co do jej prawidłowości w zakresie obdarzenia mianem wiarygodności środków dowodowych, przyjętych za podstawę dokonanych w sprawie ustaleń.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego i procesowego w zakresie zarzucanym w apelacji, które mogłyby skutkować wydaniem orzeczenia reformatoryjnego co do istoty sporu, jak również uchybień proceduralnych, które mogłyby stanowić podstawę uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Apelująca nie sformułowała wprawdzie zarzutów w sposób formalny, samodzielnie sporządzając apelację, jednak należy z jej treści wywnioskować, że przede wszystkim nie zgadza się z poczynionymi przez Sąd Okręgowy ustaleniami faktycznymi oraz z wnioskami sformułowanymi przez ten Sąd na podstawie zebranych w sprawie dowodów, w drugiej zaś kolejności zarzuca naruszenie prawa materialnego.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do zarzutu procesowego, który w istocie sprowadza się do wskazania na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. należy stwierdzić, że zarzut naruszenia tego przepisu poprzez błędne rozważenie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzanych przez Sąd pierwszej instancji z okoliczności ujawnionych w toku postępowania, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Sąd Apelacyjny ocenia zarzut ten jako bezpodstawny, dzieląc prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne przez Sąd Okręgowy i akceptując wnioski wysunięte z tych ustaleń. W szczególności Sąd Okręgowy prawidłowo wyjaśnił

wszystkie okoliczności sprawy istotne dla jej rozstrzygnięcia. Ponadto Sąd pierwszej instancji prawidłowo stosując reguły logicznego wywodzenia dokonał oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Z art. 233 k.p.c. wynika, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji nie uchybia zasadom wyrażonym w treści powołanego przepisu. W orzecznictwie podkreśla się, że oceny dowodów dokonuje się z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, ważąc moc oraz wiarygodność poszczególnych dowodów.

Podkreślenia wymaga, że strona skarżąca - pragnąc podważyć ocenę dowodów zastosowaną przez Sąd Okręgowy - powinna wykazać istotne błędy logicznego rozumowania, sprzeczność dokonanej przez Sąd oceny z doświadczeniem życiowym, brak wszechstronności, czy bezzasadne pominięcie dowodów, które mogłyby prowadzić do wniosków odmiennych, aniżeli te, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia. Przy czym skarżący – podnosząc przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów – nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny materiału dowodowego. Niedopuszczalne jest również formułowanie takiego zarzutu opierając go wyłącznie na stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne są wadliwe. Niewystarczające jest także wskazanie stanu faktycznego, który w ocenie skarżącego, odpowiada rzeczywistości, podczas gdy nie ma on oparcia w okolicznościach poddających się obiektywnej ocenie. W niniejszej sprawie, wbrew zarzutom skarżącej, Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, co czyni zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nieuzasadnionym.

Z materiału dowodowego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, w szczególności z treści opinii biegłych sądowych wynika, że wnioskodawczyni nie spełnia jednej z ustawowych przesłanek warunkujących prawo do renty socjalnej tj. całkowitej niezdolności do pracy. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów w postaci opinii biegłych różnych wymienionych wyżej specjalności, jako wiarygodnych, nie budzi żadnych wątpliwości.

Podkreślenia wymaga, że art. 278 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, jeżeli w sprawie istnieje potrzeba wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, a w niniejszej sprawie niewątpliwie potrzeba taka zaistniała. Apelująca tak w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jak również w apelacji nie podniosła żadnych skutecznych zarzutów mogących ocenę powyższych dowodów zmienić.

W istocie bowiem apelująca ograniczyła się do zakwestionowania dowodów z opinii biegłych sądowych (którzy nie podzielili subiektywnych odczuć skarżącej co do rzeczywistego stanu jej zdrowia) i lakonicznego stwierdzenia, że nie zgadza się ze stanowiskiem biegłych, w szczególności kardiologów i wnioskami wynikającymi z opinii, nie przedstawiając żadnej przekonującej argumentacji. Wnioskodawczyni nie przedstawiła także żadnych okoliczności uzasadniających konieczność powołania dowodów z opinii innych biegłych, a wobec braku zarzutów mogących skutecznie podważyć profesjonalną wartość przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy dowodów, Sąd Apelacyjny nie znalazł uzasadnionych podstaw do uzupełnienia materiału dowodowego z urzędu. Apelująca nie zgadzając się z wnioskami wynikającymi z opinii biegłych nie sformułowała żadnych wniosków w tym przedmiocie, a Sąd nie znalazł podstaw do dopuszczenia kolejnych dowodów z opinii innych biegłych z urzędu. Byłoby to uzasadnione jedynie w sytuacji, w której dowód z opinii biegłego uchybiałby założeniom przyjętym w art. 278 § 1 k.p.c., zaś w przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. Nie zmienia powyższej oceny ogólnikowa treść zaświadczenia z dnia 15 kwietnia 2013r. złożonego przez apelującą do akt sprawy w formie załącznika do apelacji, wystawionego przez Poradnię Rodzinną w P.. Niezależnie od jego treści, nie popartej żadnymi badaniami specjalistycznymi (tak jak to miało miejsce w przypadku opinii biegłych sądowych), zostało ono sporządzone po wydaniu zaskarżonego wyroku, zatem nie może stanowić podstawy do oceny jego prawidłowości. W przedmiotowym postępowaniu Sąd pierwszej instancji badał trafność decyzji wydanej przez organ rentowy w dniu 22 lutego 2012r. uwzględniając stan zdrowia wnioskodawczyni na tę datę. Wydając w sprawie wyrok Sąd kierując się dyspozycją art. 316 § 1 k.p.c., brał za podstawę orzekania stan

rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, tj. 13 marca 2013r., co oznacza, że miał obowiązek uwzględnić te dowody, które do tego dnia zostały w sprawie zebrane.

Należy wskazać, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, jeżeli opinia biegłego jest kompetentna i przekonująca, Sąd nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii (por. m.in. wyrok z 21 listopada 1974r.; sygn. II CR 638/74, OSPiKA 1975/5/108). Podkreślić należy, że skarżąca nie wykazała braku kompetencji czy kwalifikacji po stronie wypowiadających się w niniejszej sprawie biegłych.

Oczywistym jest wszakże, że nie uzasadnia potrzeby powołania innego biegłego w sprawie okoliczność, że treść opinii powołanego już biegłego jest dla strony, w jej odczuciu, niekorzystna i niezgodna z jej wewnętrznym przekonaniem. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sadu Najwyższego, wyrażonym m.in. w uzasadnieniu wyroku z 10 stycznia 2002r. (sygn.akt II CKN 639/99; LEX nr 53135) specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli dowód taki już został przez Sąd dopuszczony, to stosownie do treści art.286 k.p.c. opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie w razie potrzeby. Potrzeba taka nie może jednak wynikać jedynie z niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii, lecz być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii. W przeciwnym bowiem razie Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałyby złożona opinia w pełni zadowolająca stronę, co jest niedopuszczalne.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego jest wyrazem utrwalonego poglądu judykatury w kwestii potrzeby dopuszczania kolejnych dowodów w sprawie. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu znacznie wcześniej wydanego wyroku - 18 lutego 1974r. - (sygn.akt II CR 5/74, niepublik.), w którym stwierdził, że okoliczność, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy wypowiadało się kilku kompetentnych pod względem fachowym biegłych, nie może uzasadniać przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych. Za nieuzasadnione należy uznać stanowisko, według którego nie wolno zaniechać przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli dotychczas opracowane opinie biegłych nie dają podstaw do rozstrzygnięcia sprawy w sensie twierdzonym przez stronę.

Odmienne stanowisko oznaczałoby bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z opinii wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania, jak strona domagająca się powołania kolejnych dowodów.

Podkreślenia wymaga, że powołanie dowodu z opinii biegłego w sprawie ma na celu wydanie rzetelnej, profesjonalnej opinii, w której wymagana jest wiedza specjalistyczna. Zrozumiałym jest, że opinia, której treść jest niekorzystna dla strony, budzi jej niezadowolenie, czy nawet dezaprobatę, co jednakże nie uzasadnia zmiany osoby biegłego, czy powołania dodatkowych tego rodzaju dowodów. Trzeba mieć wszakże na uwadze, że to biegły jest specjalistą, który posiadając odpowiednie wykształcenie, doświadczenie, wiedzę w danej dziedzinie, jest powołany do tego aby wesprzeć Sąd w zakresie wiadomości specjalnych, zgodnie z art. 278 §1 k.p.c.

W tej sytuacji zwykła polemika skarżącej z treścią opinii biegłych specjalistów, których kwalifikacje nie budzą żadnych wątpliwości, podobnie jak rzetelność sporządzonych na potrzeby postępowania opinii, jest chybiona. Apelująca nie wskazała bowiem żadnych okoliczności, które mogłyby skutecznie podważyć wagę i znaczenie sporządzonych w sprawie opinii oraz ich oparcie w obiektywnych faktach, dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia.

Podkreślić także należy, że dowód z opinii biegłego jest przeprowadzony prawidłowo wówczas gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 29 lipca 1999r.; sygn.akt II UKN 80/99, niepublik.). Opinie biegłych, przeprowadzone na etapie postępowania pierwszo-instancyjnego, niewątpliwie wymóg ten spełniają.

Podkreślenia także wymaga, że apelująca otrzymała odpisy wszystkich sporządzonych przez biegłych sądowych opinii i miała możliwość ustosunkowania się do ich treści. Podnoszone przez skarżącą zarzuty zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy i przeanalizowane przez Sąd Apelacyjny. Sprowadzają się one w istocie do kwestionowania wniosków

wynikających z opinii, które nie są zgodne z subiektywnymi odczuciami apelującej. Sąd jednakże rozstrzygając sprawę nie może kierować się subiektywnym przeświadczeniem strony, lecz ma obowiązek odwołania się do okoliczności o charakterze obiektywnym. Nie sposób zgodzić się z zawartym w apelacji stwierdzeniem, że biegli sądowi, wypowiadający się w niniejszej sprawie, orzekli, że wnioskodawczyni jest osobą „całkowicie zdolną do wykonywania pracy”. Takiego wniosku wszakże biegli nie sformułowali, twierdząc jedynie, że skarżąca nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, a znaczenie tego sformułowania jest zupełnie odmienne od sugerowanego przez apelującą. Istotnym w niniejszej sprawie było natomiast ustalenie czy wnioskodawczyni jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Nie znajduje także oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym twierdzenie apelującej, że podjęcie przez nią jakiegokolwiek pracy stanowi zagrożenie dla jej stanu zdrowia, a nawet życia. Taki pogląd nie znalazł bowiem oparcia w zebranej w sprawie dokumentacji lekarskiej i wynika jedynie z indywidualnego przekonania odwołującej się.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w zaskarżonym orzeczeniu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego w zakresie zarzucanym w apelacji, które mogłoby skutkować wydaniem orzeczenia reformatoryjnego co do istoty sporu.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odwołująca się nie spełnia warunków uprawniających ją do otrzymywania renty socjalnej. Zgodnie bowiem z art. 4 ust.1 ustawy z 27 czerwca 2003r. o rencie socjalnej (Dz.U. Nr 135 poz.1268 ze zm.) świadczenie to przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18. roku życia, w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej - przed ukończeniem 25. roku życia; bądź też w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

Zgodnie zaś z art.4 ust.2 osobie, która spełnia warunki określone w ust. 1, przysługuje renta socjalna stała - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest trwała, bądź też renta socjalna okresowa - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest okresowa.

Jak wykazało przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie sądowe odwołująca się nie spełnia podstawowej przesłanki, od której wykazania ustawodawca uzależnił prawo do renty socjalnej, tj. nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Prawdliwość tej tezy potwierdził bez wątpienia zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy.

Tytułem przypomnienia należy jedynie wskazać, że renta socjalna ma charakter świadczenia zabezpieczającego, a jej celem jest kompensowanie braku możliwości nabycia uprawnień do świadczeń z systemu ubezpieczenia społecznego ze względu na to, że całkowita niezdolność do pracy powstała przed wejściem na rynek pracy (por. m.in. wyrok SN z 2 lutego 2010r.; II UK 172/09; LEX nr 584202).

***Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne i rozważania prawne Sąd Apelacyjny uznając apelację za bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.***